

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 48)
z dnia 18 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 48)

18 grudnia 2025 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat sytuacji Polonii w krajach Afryki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobry wieczór państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam kworum.

Witam panie posłanki i panów posłów. Serdecznie witam naszych gości obecnych na posiedzeniu. Jest z nami pani Henryka Mościcka-Dendys, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, witam serdecznie. Jest pani Anna Sochańska, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Tyle widzę osób z gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje tylko jeden punkt – rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat sytuacji Polonii w krajach Afryki. Porządek wynika z planu pracy Komisji przyjętego na bieżące półrocze. Materiał dotyczący rozpatrywanego punktu został państwu dostarczony.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu przez panią minister. Bardzo proszę. Pani Henryka Mościcka-Dendys, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Pozwólcie państwu, że powiem kilka słów o Polonii afrykańskiej i o naszych relacjach z tamtym regionem świata, gdy idzie o tematykę polonijną i obecność Polski na kontynencie afrykańskim.

Pewnie to będzie truizm, jeśli powiem, że kraje afrykańskie z różnych względów nie są priorytetowe, gdy idzie o politykę polonijną, jakkolwiek Polonia jest na kontynencie obecna. To były różne fale obecności polskiej w tym regionie, są takie kraje, jak na przykład Republika Południowej Afryki, gdzie mieliśmy dość, powiedziałabym, obfitą emigrację polską także w okresie Solidarności i takie prawdziwe fale emigracji solidarnościowej. Republika Południowej Afryki oraz na przykład Zimbabwe, to są też te regiony, gdzie wielu Polaków znalazło się w wyniku II wojny światowej, zwłaszcza polskie dzieci, które były z ZSRR ewakuowane przez kontynent afrykański, często w Afryce znajdowały swój drugi dom.

Można powiedzieć, że mamy kilka takich podstawowych fal migracyjnych. Pierwsza to właśnie ta z okresu II wojny światowej, następnie lata 70., potem emigracja solidarnościowa lat 80. i wreszcie w ostatnim czasie to są głównie ekspaci, osoby pracujące dla koncernów wielonarodowych. Mamy też licznych polskich akademików, którzy pracują w regionie. Ja we wrześniu tego roku miałam przyjemność być właśnie w RPA i w Kapsztadzie mamy grupę młodych polskich ekspertów pracujących m.in. w tamtejszym środowisku akademickim.

Gdy idzie o takie elementy bardziej historyczne i tę pierwszą falę migracyjną, powiedziałam państwu o polskich dzieciach, które były ewakuowane z ZSRR przez Afrykę. Miałam przyjemność właśnie we wrześniu, podczas tej wizyty w RPA, być w miejscowości Oudtshoorn, która

była nowym domem dla grupy bez mała kilkuset polskich sierot czy Sybiraków, którzy znaleźli tam nowy dom. W tym roku, we wrześniu, przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej, udało nam się odsłonić pomnik poświęcony tejże emigracji. Na miejscowym cmentarzu są też jeszcze nadal polskie groby, także groby dzieci, które z tej Afryki nigdy już nie wyjechały. Miałam przyjemność spotkać naszych rodaków, dzieci, które w tym 1942 r. dojechały do Afryki, a dzisiaj są staruszkami, i które jeszcze pamiętają o tej podróży z nieludzkiej ziemi, o wyjeździe z Syberii, o utracie rodzin. Wielu z nich już nie mówi po polsku, ale jest dla nich niezwykle wzruszające, jeśli Polska o nich pamięta, bo oni wiedzą o tym, że mają polskie korzenie. W miejscowym muzeum jest też wystawa poświęcona polskiej obecności i polskim dzieciom, które tam znalazły opiekę. Tak więc jest to pewnie jeden z takich najpiękniejszych przykładów naszych relacji z regionem Południowej Afryki.

Dzisiaj, proszę państwa, taką największą grupą osób, które w Afryce znajdują się dość konsekwentnie, poza polskimi akademikami, to są oczywiście polscy misjonarze, księża i siostry zakonne, którzy w bardzo wielu miejscach na mapie Afryki pracują głównie w obszarze edukacji, misji humanitarnych, wsparcia humanitarnego. I to jest dla nas również grupa, z którą utrzymujemy kontakt i która też aktywnie z nami współpracuje, nie tylko przy projektach takich klasycznie polonijnych, bo tych w Afryce realizujemy stosunkowo mało. Natomiast współpracuje z nami przy projektach współpracy rozwojowej, które mają dość istotne znaczenie w miejscach ich pracy i zamieszkania.

Staramy się wykorzystywać ten element polonijny tam, gdzie jest to możliwe, także w takim aspekcie promocyjnym, budowania polskiej *soft power*. Chociaż przyznam uczciwie, że kwestie polonijne z oczywistych względów nie są tutaj pierwszoplanowe – to są zwykłe elementy dyplomacji ekonomicznej czy dyplomacji naukowej, które mają dla nas istotne znaczenie.

Jako ostatni element chciałabym jeszcze podkreślić kwestie Kart Polaka. Mimo tego, że to jest region, w którym stosunkowo dużo osób z polskim pochodzeniem można jeszcze odnaleźć, zainteresowanie Kartami Polaka jest tam niskie i tych kart nie wydajemy dużo. Nie jest to poważny obszar aktywności naszych konsulów.

Konkludując. Pozwólcie państwo, że przede wszystkim podziękuję za zainteresowanie tematem i za poświęcenie też uwagi Polonii i Polakom w Afryce. To ważne, żeby ta kwestia nie umykała naszej uwadze, także w obszarze polityki pamięci. Dlatego, że to jest bardzo istotne z punktu widzenia polskiej pamięci. Kontynent, przez który przeszło wielu Sybiraków, i ten symboliczny wymiar ich obecności w państwach regionu jest bardzo istotny. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chciałbym serdecznie powitać pana Pawła Cieplaka, radcę generalnego w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że na tym porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia...

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ja chciałam zapytać w jednej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

W ostatniej chwili, pani posłanko, bo gdybym zamknął, ta formuła byłaby obowiązująca.

Pani poseł Wanda Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący, za wyrozumiałość. Nie spodziewałam się, że tak się sprawy potoczą.

Ja mam pytanie dość nietypowe tak naprawdę, bo jeśli chodzi o specyfikę Polonii afrykańskiej, to jest ona rzeczywiście odmienna od tych Polonii, z którymi zwykle tutaj na Komisji mamy do czynienia. Chciałam zapytać o szczególny przypadek dotyczący niestety Polaka, z którego nie tylko nie możemy być dumni, ale wręcz przeciwnie – którego powinniśmy się wstydzić. Pan Waluś, który wrócił do Polski, ostatnio zabrał głos i powiedział, że gdyby jeszcze raz mógł, to tak samo by się zachował, zabiłby ponownie.

Chciałam się dowiedzieć, jaki jest w ogóle status tego pana. Czy on tutaj ma prawo... Wydaje mi się, że to jest chyba trochę przestępstwem – takie stwierdzenie, że by zabił. Czy coś z tym

można zrobić? Czy ministerstwo jakoś tę sprawę monitoruje? Byłabym wdzięczna za informację na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję.

Pani minister, proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Przede wszystkim, proszę państwa, ja bardzo bym chciała zwrócić państwa uwagę i uczulić na to, że sprawa pana Walusia jest sprawą, która niezwykle obciążyła nasze relacje z Republiką Południowej Afryki. To jest sprawa, która jest dla naszych południowo-afrykańskich przyjaciół bardzo bolesna i budzi tam duże emocje. Mimo tego, że wydaje nam się, że to jest daleko, ten temat tam jest bardzo żywy.

Polityk, który padł ofiarą pana Walusia, był ikoniczną postacią ruchu niepodległościowego w RPA i jest zupełnie inaczej definiowany w lokalnej narracji politycznej, niż często można to przeczytać w polskiej prasie. Ja też państwa bardzo na to uczulam, że jeśli posługujemy się łatwo takimi etykietami, które w naszej wrażliwości brzmią dość jednoznacznie i kojarzą się negatywnie, to one w innych częściach świata kojarzą się ze zwalczaniem apartheidu, zwalczaniem rasizmu i ruchem niepodległościowym. Tak więc ta sprawa jest żywa w Afryce i budzi emocje.

Warunkiem opuszczenia więzienia przez pana Walusia był jego wyjazd do kraju, także ze względów bezpieczeństwa. Pan Waluś jest obywatelem polskim, więc w oczywisty sposób ma prawo wrócić do kraju. To jest taki moment, w którym rzeczywiście dajemy wyraz hasłu, że nikogo nigdy nie zostawiamy. Natomiast gdy idzie o jego aktywność publiczną i wypowiedzi publiczne obecnie, to pozwólcie państwo, że powiem, że to już jest poza wymiarem aktywności polskiej dyplomacji. Jednak w oczywisty sposób obowiązują go te same zasady, które obowiązują każdego obywatela polskiego, i mowa nienawiści nie jest czymś, co chcielibyśmy promować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

W związku z powyższym stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.

Korzystając z okazji, życzę państwu – wszystkim członkom Komisji i naszym gościom – wesołych, spokojnych, radosnych świąt i dobrego wejścia w nowy 2026 r. Dziękuję bardzo.